

Aleksander Bóldyrew, *Piechota zaciężna w Polsce w pierwszej połowie XVI wieku*, Warszawa 2011, Wydawnictwo Neriton, s. 419.

W 2011 r. wydawnictwo Neriton opublikowało książkę zatytułowaną *Piechota zaciężna w Polsce w pierwszej połowie XVI wieku*. Jej autor, Aleksander Bóldyrew, podjął problematykę dotyczącą oddziałów pieszych służących w Koronie, co stanowi kontynuację badań zapoczątkowanych przez Konstantego Górskiego, później zaś prowadzonych przez Jana Gerlacha, Jana Wimmera i Tadeusza Grabarczyka¹. Kwestia wojsk pieszych z uwagi na nie-dużą rolę, jaką odegrała piechota przy kształtowaniu się staropolskiej sztuki wojennej, stanowiła margines dotychczasowych badań. Lukę tę niewątpliwie wypełnia recenzowana pozycja, w szczególności w zakresie badań nad pochodzeniem terytorialnym i społecznym żołnierzy oraz uzbrojeniem stosowanym w piechocie.

Na wstępie bardzo wysoko należy ocenić trud badawczy podjęty przez autora. Podstawą źródłową dla zasadniczej części książki stanowi 119 rejestrów popisowych rot pieszych zachowanych z lat 1522–1547, co odpowiada 11 993 spisanych żołnierzy (na 15 040 stawek żołdu), a zawarte w nich informacje uzupełnione zostały 144 listami przypowiednimi wystawionymi dla rotmistrzów piechoty zaciężnej w latach 1501–1548 (s. 8–9, 19–30). Możliwości

¹ K. Górski, *Historia piechoty polskiej*, Kraków 1893; J. Gerlach, *Chłopi w obronie Rzeczypospolitej. Studium o piechocie wybranieckiej*, Lwów 1939; J. Wimmer, *Historia piechoty polskiej do roku 1864*, Warszawa 1978; T. Grabarczyk, *Piechota zaciężna Królestwa Polskiego w XV wieku*, Łódź 2000.

związane z wykorzystaniem tego typu źródeł ukazał już Marek Plewczyński i Tadeusz Grabarczyk². Dzięki zastosowaniu metody statystycznej możliwe było zbadanie pochodzenia społecznego i terytorialnego żołnierzy oraz ustalenie wysokości realnych zarobków rotmistrzów i innych osób służących w armii. Rejestry popisowe umożliwiły również ustalenie typowej armatury wśród piechoty.

Autor postanowił ograniczyć się przy analizie materiału do pierwszej połowy XVI stulecia, a właściwie do 1548 r., podając dwie przyczyny takiej decyzji: po pierwsze, zmianę na tronie polskim („Objęcie tronu przez Zygmunta II Augusta wprowadziło Królestwo Polskie w okres innych zainteresowań politycznych, a co za tym idzie militarnych”, s. 8), po drugie, zwarta grupa zachowanego materiału lustracyjnego piechoty kończy się właśnie w tym okresie. Oczywiście motywacja autora co do wyboru zakresu chronologicznego budzi zrozumienie, choć zapewne jednak z korzyścią dla pracy badawczej byłoby przesunięcie daty końcowej na 1569 lub 1572 r., gdyż panowanie Zygmunta II Augusta nie stanowiło istotnej cezury w rozwoju wojsk pieszych. Z pierwszej połowy wieku XVI zachowało się niewiele źródeł normatywnych, traktatów teoretycznych oraz korespondencji, które uzupełniłyby ustalenia sformułowane na podstawie źródeł o naturze finansowej. Zresztą sam autor przekracza wyznaczone przez siebie granice, korzystając z dorobku Jana Tarnowskiego (*Consilium rationis belicae* wydane w Tarnowie w 1557 r.), Marcina Bielskiego (*Sprawa rycerska* opublikowana w Krakowie w 1569 r.). Oczywiście, książki te przygotowywane były wcześniej, odwoływały się również do tradycji i rozwoju wojskowości polskiej, przy takich jednak założeniach powinno się również skorzystać z pracy Stanisława Sarnickiego czy Albrechta Hohenzollerna.

Szkoda, że autor, widząc brak źródeł, które pozwoliłyby lepiej naświetlić analizowane zjawiska, nie wykorzystał metody porównawczej, w szczególności wobec zagadnień historycznoprawnych³. Zaskakująco dobre rezultaty przyniosło to m.in. w pracy Gediminas Lesmaitisa, który podjął analizę podobnych problemów dla armii litewskiej w XV i XVI stuleciu⁴. Powyższe dwie uwagi nie są zarzutem wobec książki, raczej wynikiem chęci likwidacji białych plam w polskiej historiografii, przyjęcie obu założeń znacznie poszerzyłoby i tak obszernie potraktowane ramy badawcze.

Publikacja składa się z czterech rozdziałów, całość rozpoczyna się od kwestii organizacyjno-prawnych oraz skarbowych. Autor charakteryzuje wojska zaciężne i akcentuje różnice pomiędzy takim typem oddziałów a najemni-

² M. Plewczyński, *W służbie polskiego króla. Z zagadnień struktury narodowościowej armii koronnej w latach 1500–1574*, Siedlce 1995; tenże, *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, Zabrze 2011; tenże, *Żołnierz jazdy obrony potocznej za czasów Zygmunta Augusta. Studia nad zawodem wojskowym w XVI w.*, Warszawa 1985; T. Grabarczyk, dz. cyt.

³ Por. J. Bardach, *Metoda porównawcza w zastosowaniu do powszechnej historii państwa i prawa*, CPH, t. 14, 1982, nr 2, s. 9–61.

⁴ Zob. G. Lesmaitis, *LDK samdomoji kariuomenė XV a.pabaigoje – XVI a.antrojoje pusėje*, Vilnius 2010.

kami. Następnie bliżej opisuje akty normatywne i dokumentację powstałą w wyniku funkcjonowania wojsk pieszych (listy przypowiednie, rejestry popisowe, regulaminy, listy wypowiednie, damna itp.). Szczegółowo przedstawiono również strukturę dowodzenia, traktując to zagadnienie szeroko, nie ograniczając się jedynie do wojsk pieszych. Opisano urzędy hetmanów: wielkiego, polnego, okresowego, zaciężnego polskiego i cudzoziemskiego oraz pisarza polnego, strażnika i oboźnego. Następnie autor dokonuje charakterystyki żołnierzy pieszych pod względem pełnionych funkcji. Dzięki zachowanym listom przypowiednim, rejestrom popisowym oraz kwitom wypłat wynagrodzenia i zaskadnego autorowi udało się odtworzyć nazwiska aż 135 rotmistrzów dowodzących oddziałami piechoty w pierwszej połowie XVI w. (s. 58–64). Do kolejnej grupy zaliczono proporników i muzyków wojskowych, którzy nie byli oficerami, ale odpowiadali za przekazywanie rozkazów. Propornicy stanowili 2,31% wszystkich żołnierzy piechoty, dobosze natomiast 0,79%. Warto podkreślić, że na przestrzeni wieków liczba proporników ulegała zmniejszeniu, natomiast muzyków wojskowych było zdecydowanie więcej, w latach 1776–1778 w piechocie Wielkiego Księstwa Litewskiego było *de facto* aż 5,67% muzyków (nominalnie 6,05%). Po przeszło dwóch i pół wiekach nastąpił przyrost o 717%. Częściowo związane było to z coraz większą rolą muzyków na polach bitew, po drugie jednak wskaźnik osiemnastowieczny był zawyżony o orkiestry wojskowe, które wchodziły w skład etatu piechoty⁵. Następną grupą określona została jako dziesiątnicy-towarzysze, w latach 1522–1547 udało się zidentyfikować 1417 osób, prawie zawsze (97,74%) byli to kopijnicy, incydentalnie zdarzali się strzelcy, propornicy czy pawężnicy. Interesujące są ustalenia wskazujące, że przeciętnie dziesiątnik dowodził 8 żołnierzami, grupa ta stanowiła bowiem 11,81% wszystkich żołnierzy pieszych. Niestety, autorowi nie udało się ustalić relacji pomiędzy „towarzyszami” a pocztom. Pośrednio autor utożsamia zależność dziesiątnik – drab jako podległość służbową, o czym świadczą obliczenia dotyczące zarobków kopijników, pawężników, proporników, muzyków i żołnierzy pocztowych (s. 189–194). Należy przy tym pamiętać, że pomiędzy towarzyszem jazdy w autoramencie narodowym a pocztowymi była relacja dużo dalej posunięta, przykładowo to towarzysz otrzymywał żołd na swój poczet i to on decydował o utrzymaniu swoich podopiecznych. Analogiczna sytuacja miała miejsce w szlacheckich oddziałach pieszych. Kwestia, jak te relacje wyglądały w pierwszej połowie XVI stulecia, pozostaje nadal postulatem badawczym⁶. Ostatnią grupą opisaną przez Böldyrewa byli pocztowi; w latach 1522–1547 ponad 85% z nich było uzbrojonych w broń strzelecką, wśród nich autor wymienia „164 pachółków, którzy obsługiwali 303 konie” (s. 68).

⁵ K. Łopatecki, *Muzycy wojskowi w Rzeczypospolitej – zarys problematyki*, w: *Nad społeczeństwem staropolskim*, t. 2: *Polityka i ekonomia – społeczeństwo i wojsko – religia i kultura w XVI–XVIII wieku*, red. D. Wereda, Siedlce 2009, s. 231–246. Według stanu etatowego muzyków w Wielkim Księstwie Litewskim w latach 1776–1778 było 64 doboszy, 3 trębaczy, 30 fajfrów oraz 32 kapelistów.

⁶ Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu, sygn. 12, s. 79–83.

Autor dużo miejsca poświęcił liczebności rot, w tabeli (na s. 69–83) zestawiał stan etatowy oddziałów pieszych z lat 1501–1548, uzupełniając to w miarę możliwości danymi dotyczącymi stanu faktycznego. Największy oddział z tego okresu miał 621 stawek żołdu, najmniejszy – 20. Średnia etatowa wielkość roty wynosiła około 142 żołnierzy, natomiast średnia faktyczna w latach 1522–1547 wynosiła nieco powyżej 100 osób. Przy zestawieniu znanych danych etatowych z faktycznymi okazuje się, że realnie oddział miał więcej niż 20% pustych porcji (jak chciał tego Jan Tarnowski⁷), a ich ilość dochodziła czasem do 40%. Aleksander Bołdyrew łagodzi nieco te wyniki, oceniając, „że przeciętnie z każde rotę w omawianym okresie ubywało ok. 20–25% stanu etatowego” (s. 87).

Rozdział pierwszy kończy problematyka finansowania wojsk, potraktowana w sposób bardzo kompetentny i rzetelny. Autor zwrócił uwagę, że część żołdu wypłacano w towarach, przede wszystkim w suknie, wskazał również na przeciętny zarobek rotmistrza pieszego, który wynosił 25 florenów kwartalnie, przy czym średnio w ciągu roku służyło dwa kwartały, dochód roczny rotmistrza można ocenić więc na około 50–60 florenów (s. 102). Warto dodać, iż obliczenia autora ukazują, jakie obciążenia z tytułu zaciągniętych oddziałów pieszych ponosił skarb państwa. Przykładowo w latach 1519–1521 aż 40% całych wydatków na armię koronną pochłonął żołd przeznaczony dla drabów (s. 111).

Drugi, bardzo istotny rozdział monografii Aleksandra Bołdyrewa zawiera analizę pochodzenia terytorialnego i społecznego żołnierzy (na podstawie popisów z lat 1522–1547). Dzięki informacjom podanym podczas popisu (imię i miejsce pochodzenia), „udało się związać z konkretnym miejscem pochodzenia lub zamieszkania, a miejscowość tę przypisać do określonego kraju, prowincji i – w przypadku Korony – województwa” (s. 115). Spośród 11 993 żołnierzy udało się zidentyfikować 8030 osób, które podały miejscowość wchodzącą w skład Korony, co stanowi prawie 69% osób zwerbowanych. Autor przyporządkował żołnierzy do poszczególnych prowincji (Prusy Królewskie – Kujawy – Wielkopolska – Mazowsze – ziemie ruskie), następnie zaś porównał z liczbą ludności zamieszkującej te tereny. Wyniki okazały się bardzo interesujące (zob. tab. 21 na s. 124), najczęściej do piechoty zaciągali się mieszkańcy Małopolski (38,72 osoby na 10 tys. mieszkańców) oraz ziem ruskich (22,30), werbunek z pozostałych obszarów Królestwa Polskiego był minimalny (Wielkopolska – 10,94, Mazowsze – 6,77, Prusy Królewskie – 4,31, Kujawy – 3,68). Autor zidentyfikował również 1230 żołnierzy-obcokrajowców, największą grupę stanowili mieszkańcy Śląska, Czech i Wielkiego Księstwa Litewskiego (odpowiednio 447, 340, 261 osób). Interesujące, że marginalnie w skład polskich rot pieszych wchodził Niemcy (zaledwie 31 osób). Dane te wskazują, iż wojska koronne nie były cenionym rynkiem dla osób chcących zawodowo wiązać się z rzemiosłem wojennym. Ukształtowanie takich wyników mogło mieć również związek z zastosowaniem pewnych założeń werbunkowych. Przykładowo z artykułów rotmistrzowskich z 1567 r. wiemy, że przy zaciągu rot koronnych nakazano:

⁷ J. Tarnowski, *Consilium rationis bellicae*, wstęp J. Sikorski, do druku przyg., notą wyd., koment. i słownikiem opatrzył T.M. Nowak, Warszawa 1987, s. 51.

„Aby żaden rotmistrz nie miał żadnego towarzysza z Księstwa Litewskiego także też żaden towarzysz służebników nie przyjmował z Litwy których król Je^o Mcz na insze pieniądze będzie potrzebował”⁸. Dla pierwszej połowy XVI stulecia analogicznych normatywów brak.

Wyniki badania pochodzenia społecznego nie zaskakują, ale potwierdzają istniejące w literaturze sady. Zaledwie 1% żołnierzy pieszych wywodziło się ze szlachty, 26% zaś było chłopami, 12% popisanych osób nie udało się przyporządkować do żadnych z grup społecznych. Ogromna większość wywodziła się z miast (61%).

W rozdziale trzecim autor opisuje i dokonuje obliczeń statystycznych dotyczących rozpowszechnienia poszczególnych elementów uzbrojenia w wojskach pieszych. Szczegółowo przedstawione zostały miecze, granaty, kopie, piki, oszczepy, sulice, halabardy oraz broń obuchowa i palna. Zgodnie z oczekiwaniami okazało się, iż najczęściej stosowaną bronią białą był miecz, przy czym w poszczególnych latach występowały znaczne różnice w uzbrojeniu (najniższa wartość dotyczy 1532 r. i wynosiła 65%, a najwyższa to 95%, która została odnotowana w 1547 r.). Bardzo interesujące są wyniki dotyczące „regularności stosowania rusznic w piechocie z lat 1522–1547” – aż 64,6% żołnierzy było wyposażonych w ten rodzaj broni. Widoczna jest jednak tendencja spadkowa, w latach 1522–1536 około 70% używało rusznic, natomiast w kolejnych latach odsetek ten zmalał do 60%. Było to spowodowane zjawiskiem powolnego wypierania rusznic przez arkebuzę, począwszy od 1536 r. (s. 205, 230–241). Podsumowując, aż 70% żołnierzy było wyposażonych w broń palną. Podobne badania przeprowadzono w odniesieniu do uzbrojenia ochronnego. Podsumowanie badań opisanych w trzecim rozdziale przedstawione zostało w podrozdziale „armatury”, gdzie autor starał się odtworzyć modelowe uzbrojenie żołnierzy kopijników, pawężników, strzelców, proporników (s. 266–279), co stanowi znaczne osiągnięcie w modelowaniu typowego żołnierza pieszego z pierwszej połowy XVI stulecia.

Rozdział czwarty, zatytułowany *Wojna*, ukazuje rolę oddziałów pieszych podczas kampanii wojennych. Autor przyjął schemat, według którego najpierw analizował kwestie werbunku, następnie przybliżył działania wojenne, poruszył również problematykę „znaczenia piechoty w skali strategicznej” (s. 333–336). W tej części książki znalazły się bardzo interesujące uwagi dotyczące średniego marszu piechoty podczas kampanii, możliwości wykorzystania piechoty podczas działań wojennych (autor zaprezentował cztery szyki wojsk pieszych, s. 338–341⁹). Pewnym minusem tej części rozważań jest natomiast stosunkowo skromna baza źródłowa wykorzystywana przy podjętej analizie, nie zawsze też wykorzystana literatura przedmiotu. Przykładowo przy charakte-

⁸ Российский Государственный Архив Древних Актов, Москва, ф. 12, nr 8, к. 9.

⁹ Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na okładkę książki, w której ukazano fragment obrazu *Bitwa pod Orszą*, gdzie wyraźnie zaznaczony został szyk oddziału pieszego: w pierwszym rzędzie znajduje się kopijnik, następnie pawężnik oraz trzy szeregi strzelców (według szyku zaprezentowanego przez Boidyrewa było tych rzędów 4, 5 lub 6).

rystyce udziału sił polskich w wojnie litewsko-rosyjskiej w latach 1534–1537 nie wykorzystano podstawowych opracowań i źródeł. Brakuje m.in. jedynej monografii poświęconej tej kampanii autorstwa Michaiła Markowicza Kroma¹⁰ oraz wydawnictwa źródłowego poświęconego działaniom wojennym w latach trzydziestych XVI w.¹¹ Braki te są tym bardziej widoczne, że w materiale źródłowym znajdują się unikalne informacje o piechocie zaciężnej zwerbowanej na potrzeby wojny 1534 r. Oddziały piesze, które przybywały pod Mińsk, były „все у барве черленой и возы мають по чтыри кони, чисте справеныи, для заточенья обозов. Сами теж пахолцы уродивыи, а многий межи ними суть старый служебный, который служивали у войскох у многих панов хрестыянских, и ку заточенью обозов, в закопыванью дел, и в подкопыванью под замки, и в припушанью ку штурмом веями достидцыи и мистерный”¹².

Pomimo bardzo wysokich ogólnych walorów naukowych książki zdarza się autorowi wyrażanie kontrowersyjnych, w świetle znanych nam badań, opinii. Przykładowo trudno zgodzić się ze zdaniem autora, że brak sędziego wojskowego w strukturze armii polskiej „z pewnością przyczyniło się do uniknięcia nadmiernego rozbudowania aparatu administracyjnego (sztabowego) wojsk zaciężnych, co z kolei pozytywnie wpływało na skuteczność dowodzenia” (s. 49). Bezrefleksyjne wykorzystanie literatury przedmiotu doprowadziło do powstania tak oryginalnych koncepcji jak ta umieszczona na s. 49: „W 1581 r. generalne koło rycerskie wymogło wręcz na Stefanie Batorym obiór nowego hetmana (został nim Jan Zamoyski)”¹³. W rzeczywistości koło wojskowe uczestniczyło wówczas jedynie w zatwierdzaniu artykułów wojskowych¹⁴.

Warto również dodać, że Aleksander Bóldyrew nie zauważył, iż w opisywanym w książce okresie ogłaszano odrębne artykuły wojskowe dla jazdy i oddziałów pieszych¹⁵. Większość charakteryzowanych przez autora aktów normatywnych dotyczyła pospolitego ruszenia oraz jazdy zaciężnej i w bardzo

¹⁰ М.М. Кром, *Стародубская война. 1534–1537. Из истории русско-литовских отношений*, Москва 2008.

¹¹ *Памятники истории Восточной Европы. Источники XV–XVII вв.*, t. 6: *Радзивилловские акты из собрания Российской национальной библиотеки, первая половина XVI в.*, wyd. М.М. Кром, Москва–Варшава 2002.

¹² Tamże, s. 101.

¹³ Autor odwołał się do pracy Jana Kamińskiego (*Historia sądownictwa wojskowego w dawnej Polsce*, Warszawa 1928, s. 6), a przy bardzo krytycznych recenzjach tej pracy (przykładowo uwagi J. Rundsteina, które zostały opublikowane w „Wojskowym Przeglądzie Prawniczym” 1, 1928, 8–10, s. 120 i n.) powinien wykorzystywać znajdujące się tam informacje bardzo ostrożnie.

¹⁴ Więcej zob. J. Urwanowicz, *Wojskowe „sejmiki”. Koła w wojsku Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, Białystok 1996, s. 40 i n.

¹⁵ Bardzo szeroko nad tym zagadnieniem rozpisuje się Albrecht Hohenzollern w księdze specjalnie przygotowanej na prośbę Zygmunta II Augusta. A. Hohenzollern, *Die Kriegsordnung des Markgrafen zu Brandenburg Ansbach und Herzogs zu Preussen Albrecht des Alteren – Königsberg 1555*, wyd. H.J. Bömelburg, B. Chiari, M. Thomae, Braunschweig 2006, s. 223–236 (*Porządek a regiment wielkiego wojska żołnirzów pieszych z żołdami a platy i z artykułami wypisanemi wszech postępków a spraw ich*).

ograniczonym stopniu mogła być stosowana w oddziałach pieszych. Tymczasem z ziem Rzeczypospolitej w XVI stuleciu zachowały się lub wiemy o istnieniu artykułów przeznaczonych dla piechoty z lat 1538, 1555, 1570, 1580, 1581, 1587 i 1600¹⁶; nie ulega również wątpliwości, że także wcześniej musiały obowiązywać analogiczne rozwiązania¹⁷. Charakterystyczne, że utrzymujące ściśle związki z Koroną, położone tuż przy granicy miasto Bardejów (Bardiów), dla załogi pieszej już około 1440 r. wydało specjalne artykuły wojskowe¹⁸. Dodać należy, iż główne źródło popisowe, które autor wykorzystuje w sposób bezpośredni, nawiązuje do artykułów wojskowych dla wojsk pieszych. O ile bowiem dla jazdy przepisy nie nakazywały przy popisie podawania miejsca urodzenia, o tyle w artykułach dla wojsk pieszych taki przepis stanowił ich nieodłączny element, stąd *nota bene* autor mógł odtworzyć pochodzenie terytorialne żołnierzy¹⁹.

Powyższe uwagi nie są bezpośrednio związane z meritum pracy i tylko nieznacznie wpływają na odbiór i ocenę książki Aleksandra Bołdyrewa. Całość zgromadzonego przez autora materiału oraz jego wykorzystanie, a w konsekwencji ustalenia w znaczny sposób powiększają naszą wiedzę o początkach wojskowości polskiej epoki nowożytnej o ustalenia w znacznej mierze odkrywcze i wartościowe.

Karol Łopatecki

¹⁶ K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*” w wojskach Rzeczypospolitej do połowy XVII wieku, Białystok 2012, s. 462–542.

¹⁷ Warto podkreślić, że nie znamy również artykułów hetmańskich ogłaszanych dla jazdy przez Jana Tarnowskiego, wiemy jednakże, iż wielokrotnie przed śmiercią (1561 r.) takowe wygłaszał; K. Łopatecki, *Czy Jan Tarnowski jest twórcą prawa wojskowego na terenie Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego?*, w: *Kultura społeczna i religijna Małopolski od XIII do XVI wieku*, red. W. Szymborski, J. Koziół, Tarnów 2011, s. 13–21; por. Z. Spieralski, *Instrukcje i artykuły hetmańskie Jana Tarnowskiego*, „*Studia i Materiały do Historii Wojskowości*” 34, 1991, s. 271–308.

¹⁸ Štátny archív v Prešove, pobočka Bardejov, Magistrát mesta Bardejova, č. 1987, s. 1. Przepisy omówił: V. Segeš, *Mestá v uhorskom vojenstve na konci stredoveku*, w: *Armáda, mesto, spoločnosť od 15. storočia do roku 1918 (Vojenské, politické, hospodárske aspekty a súvislosti)*, Bratislava 2002, s. 25–26.

¹⁹ Przykładowo dla oddziałów pieszych w Rydze w 1600 r. norma prawna brzmiała: „Soll sich in der Musterung ein Jeder mit seinem rechten und zu nahmen, Auch die Stadt, darinnen ader darbei er nechst geboren ist, nehmen und einschreiben lassen”; *Latvijas Valsts vēstures arhīvs, Rīga, f. 673, op. 1, nr 1182, k. 3.*